

Kaw. 172945
K

24/XI/44

1282

Wielce Szanowny Panie Majorze,

w załączeniu przesyłam tygodniową pocztę.

Wyrazy szacunku Łasze,

/Luty

Wpływ dn. 21. XII 1944
L. dz. 1282/44
Przydział.....

— sprawa eksp. mian. - wykrytanie
pry meld. l. dz. 55 /45

— sprawa B. Karla Karla wykrytanie
za l. dz. 124 /45

Działalność Niemców w Rio i wstępy ich w armii brazylijskiej:
Sprawa barona Bianchi, Huberius oraz reła płk. Fontenelle.

W związku z toczącym się obecnie procesem barona Bianchi i tow. pod zarzutem uprawiania działalności szpiegowskiej w Brazylii, ujawnia się akcja niemiecka, zmierzająca do: 1) uratowania szeregu oskarżonych w drodze wypuszczenia ich na wolną stopę i 2) dzięki zeznaniom świadków wojskowych.

Jak wiadomo władze bezpieczeństwa stanu Rio zaaresztowały w swoim czasie agenta niemieckiego, Waltera Heura, który łącznie z innym agentem, również zaaresztowanym baronem Bianchi kierował siecią szpiegowską, wyspecjalizowaną w dziedzinie informacji wojskowej (dyzlokacja, bazy wojskowe, porty, lotniska itd.). W akcji tej szczególnie aktywną rolę odgrywał niejaki Hans Huberius, fotograf, który równocześnie pracował dla szkoły lotniczej w charakterze oficjalnego fotografa.

Sięgając do pierwszych, przed trzech lat raportów, ~~nie udało się~~ ~~zławić~~ ~~da się stwierdzić, iż - jak twierdzi~~ w swoim czasie poszlaki wskazywały na laboratorium fotograficzne wymienionej grupy, pracującej razem z niemieckim "Condorem" mieściło się przy av. Rio Branco 66 - co obecnie śledztwo oficjalnie ujawnia.).

W toku toczącego się obecnie procesu, świadek płk. Fontenelle, dowódca wojskowej szkoły lotniczej wystąpił na rzecz swego protegowanego, fotografa Huberiusa, twierdząc, iż "nigdy nie uwierzy w stawiane mu zarzuty, jeśli władze bezpieczeństwa nie dadzą mu konkretnych dowodów."

Na podstawie ustalonych informacji, szef (sekretarz stanu) bezpieczeństwa stanu Rio, płk. Feio - w którego zeznania płk. Fontenelle biją - jest zdania, iż zachowanie się płk. Fontenelle niewytrzymuje krytyki; jako wojskowy w czynnej służbie nie powinien być angażować się zeznaniami na korzyść podsądnego, ponieważ graniczy to wprost z zdradą stanu.

Płk. Feio nie twierdzi bynajmniej, iż płk. Fontenelle jest świadomym współpracownikiem nieprzyjaciela, przypuszcza natomiast, iż daje się używać w charakterze instrumentu nieświadomego. Współpracując dawniej z Huberiusem mógł go darzyć specjalną przyjaźnią, mógł też zaangażować się b. daleko w współpracy z nim i, zeznając obecnie na jego korzyść występuje jednocześnie we własnej obronie, ponieważ wie, iż dzięki upoważnieniom min. lotnictwa, Huberius korzystał z bezkarności, odbywając podróże po bazach wojskowych, i mógł jednocześnie pracować dla barona Bianchi, dla którego wywoływał jego klisze (dokonywane podczas lotów aeroplanów Condoru i Lati).

Płk. Fontenelle był od zawsze znany, jako germanofil. Zachodzi pytanie, czy - pełniąc odpowiedzialne funkcje dyrektora szkoły lotniczej, a zatem będąc wychowawcą całego pokolenia lotników - świadomie, czy też nieświadomie współpracował z Huberiusem, który - zdaniem władz bezpieczeństwa, - był płatnym agentem niemieckim i, którego fotografie znaleziono zakopane w siedzibie (w ogrodzie) barona Bianchi?

Władze bezpieczeństwa posiadają informacje, iż w przededniu zeznań, płk. Fontenelle porozumiewał się w sprawie osoby z adwokatami oskarżonych.

Adwokatami oskarżonych są adw. adw. Fontora i Rolim, obaj b. komuniści, (jeden z nich zwolniony z wojska z powodu komunistycznych kontaktów przed laty). Honoraria za podjęcie się obrony pobrane przez wymienionych wynoszą à 30 kont. (1 pół tys. dolarów).

Obaj zostali zaangażowani do obrony przez reprezentanta ambasady hiszpańskiej, który równocześnie odwiedza oskarżonych w więzieniu.

(Tu dodać należy, że systematycznie, każdego pierwszego miesiąca zarówno więzienie w Niteroju, jak Rio odwiedza reprezentant ambasady hiszpańskiej, wręczając aresztowanemu Niemcom, integralistom itd. 500 Cr. Wsamym więzieniu w Rio przebywa ok. 200 (dwustu) aresztowanych; zatem "pomoc" miesięczna wynosi 100 kont.).

Istnieje jawna łączność między ambasadą hiszpańską, reprezentującą tu interesy Niemiec a agentami niemieckimi, osadzonym w więzieniu.

Usiłowania adwokatów szpiegów oraz zeznania płk. Fontenelle wskazują, iż Niemcom zależy na uwolnieniu szpiegów Heur'a, Bianchi'ego, Huberiusa przedewszystkiem.

osobliwa akcja

Płk. Fontenelle, którego pozycja jest poważna, posunął się do telefonicznych, wielokrotnych i gorących interwencji u płk. Feio, szefa (sekretarza stanu, lokalnego ministra) bezpieczeństwa stanu Rio, który po odebraniu pierwszego telefonu, unikał bezpośrednich rozmów z interwenującym, który prosił o rzecz Huberiusa przedkładał sekretarzowi lub oficerowi dyżurnemu płk. Feio dla powtórzenia szefowi.

Sprawa ta wyraźnie wskazuje, jak silna, po dzień dzisiejszy jest organizacja niemiecka na tym terenie i, jak dalece powinny być baczne władze bezpieczeństwa.

~~Stąd też wszystkie wnioski dla nas i dla naszych sojuszników: skoncentrowane wysiłki w walce z Niemcami na tym terenie i wszędzie.~~

Władze bezpieczeństwa w stanie Rio są poinformowane o akcji niemieckiej w poszczególnych miastach (specjalnie na zainteresowanie zaskługuje Novo Friburgo). Niemcy poruszają się po poszczególnych stanach z dyktando swobodą. O ile szef bezpieczeństwa stanu Rio jest przekonany, iż panuje nad ich ruchami, posiadając pełną kontrolę, o tyle w samym mieście Rio sytuacja - wydaje się - pozostawia wiele do życzenia. Niemiec, przybywający do miasta Rio ze stanu Rio nie jest już kontrolowany i przeważnie porusza się niesledzony. W tym stanie rzeczy - organizacja niemiecka, zakonspirowana od wypowiedzenia przez Brazylję wojny Rzeszy, istnieje w dalszym ciągu i działa. W tym również stanie rzeczy wszyscy wojskowi, którzy w swoim czasie współpracowali z Niemcami (dostawy szkielec Zeissa lub maszyn etc) lub sympatycy nazizmu, znajdują się w dalszym ciągu w sferze wpływów niemieckich.

Przykład płk. Fontenelle (zawsze proniemiecko usposobionego) jest tego typowym przykładem i - zdaniem moim, opartem na opinii moich informatorów - okaże, jak silne są w obecnej chwili wpływy niemieckie na tym terenie. Sprawdzianem będzie wypuszczenie na wolność (na wolną stopę) lub też dalsze zatrzymanie wareszcie oskarżonych o szpiegostwo agentów niemieckich, jak Heur, Bianchi i Huberius.

~~Powtarzam: iż stąd wszystkie wnioski dla nas i dla naszych sojuszników - skoncentrowane wysiłki w wojnie z Niemcami.~~
 (Sprawa zbadana na prośbę dyr. Tom.) Otrzymuje: Pan Major i Dyr. Tom.

hkh

24.XI.44.

Plany Krola Karola rumunskiego

Karol rumuński, który przybył tu w towarzystwie pni Lupesco oraz swego szambelana Ernesta Urdarianu i jego małżonki niezamierza w najbliższej przyszłości opuścić Brazylii.

Informacje prasowe, jakoby po krótkim pobycie tutaj Karol miał udać się do Lizbony, skąd do kraju - ~~nie~~ odpowiadają ~~prawdzie~~ istotnemu stanowi rzeczy.

Karol pragnie przede wszystkim odpocząć "po trudach podróży", następnie zaś nawiązać łączność ze swym lizbońskim agentem (b.min. Pangal prawdopodobnie) by "następnie nawiązać bliższy kontakt z Sowietami".

Agent lizboński Karola informował go, jakoby Sowiety odnosiły się przychylnie do jego projektu powrotu na tron Rumunii.

Wersja, jakoby podróż Karola była finansowana przez Sowiety również ~~nie~~ odpowiadają ~~prawdzie~~.

Karol nie miałby nic przeciw temu prawdopodobnie, ale jego istotnym pragnieniem w chwili obecnej jest, by "Sowietom znany był jego zamiar ścisłej współpracy z Rosją obecnie i w przyszłości".

Sprawami Karola w Rio zajmuje się obywatel rosyjski (paszport dyplomatyczny nieistniejącego rządu litewskiego), Boris Dembo (b.konsul honorowy Grecji w Paryżu), zamieszkały od kilku lat w Rio, w hotelu Copacaban a.

sygnatury

Otrzymuje: Pan Major
Dyr. Tom.

hlt

24.XI.44

Ewentualność zmiany w DIP'ie

Referowane już w swoim czasie pogłoski o ewentualnej zmianie na stanowisku dyrektora generalnego DIP'u powtarzają się znowu ze względu na rosnące w samym DIP'ie niezadowolenie szeregu wyższych urzędników, krytykujących niezdolność szefa.

Gdyby istotnie miało dojść do zmiany na stanowisku dyrektora generalnego DIP'u, najpoważniejszym kandydatem na to na stanowisko (na miejsce Majora Dutry de Menezes) jest wciąż dyrektor Agencja Nacional, Prof. Dr Ammir de Andrade (o którym w swoim czasie, jako o najpoważniejszym kandydacie na stanowisko dyrektora DIP'u) podawałem szczegóły.

Otrzymuje: Pan Major
Dyr. Tom.

Julia

24.XI.44

Stosunek Brazylii do propagandy amerykańskiej i angielskiej

Likwidacja kontraktu między Coordination of Inter-American Affairs w Rio i agencją dziennikarską (publicystyczno-ogłoszeniową) "Inter-americana" (powody omówione w oddzielnej notatce), zmusza Coordination Office do stworzenia własnej placówki dziennikarskiej.

Zeń Coordination Office zwrócił się do władz brazylijskich (DIP) z prośbą o t.zw. "despacho" (zezwolenie) na uruchomienie agencji dziennikarskiej "Hemisferio", wzgl. "Noticias do Hemisferio" etc.

Przedstawiając tę prośbę prezydentowi Republiki, dyrektor generalny DIP'u, opierając się na wniosku szefa dywizjonu prasy wymienionego departamentu, zaproponował, by "agencja ta istniała tak długo, jak długo istnieć będzie w Brazylii urząd Coordination Office".

Prezydent republiki przychylił się do tego wniosku; będzie udzielona zgoda władz na uruchomienie nowej agencji amerykańskiej (Jak wiadomo oddawna polityka władz brazylijskich zmierza do hamowania organizacji nowych agencji propagandowych rządów zagranicznych).

Wyjątek uczyniony dla Amerykanów opiera się przede wszystkim na fakcie, iż w istocie rzeczy agencja propagandy amerykańskiej istniała dotychczas (w łonie agencji "Interamericana") i "despacho" władz ma z tego powodu charakter grzecznościowy, kurtuazyjny.

Została uczyniona Amerykanom sugestja ze strony władz brazylijskich, by redakcję nowej agencji objął dziennikarz Miranda Rosa (współpracujący z DIP'em, jako informator).

Równocześnie z decyzją władz odnośnie agencji prasowej amerykańskiej, DIP odniósł się w sposób przychylny do prośby brytyjskiej agencji "BNS" (British News Service), zabiegającej o przyznanie jej praw agencji telegraficznej (przejęcia po agencji "Interamericana" kontraktu z urzędem telegraficznym).

Uzasadniając tę decyzję (wobec szefa rządu), DIP na podstawie opinii szefa dywizjonu prasy stwierdza w notatce poufnej, przeznaczonej dla głowy państwa, iż "Brazylja zainteresowana jest w istnieniu i działalności propagandy amerykańskiej i angielskiej tak, by istniała równowaga między jedną i drugą."

Argument ten zawazył na decyzji, faworyzującej placówkę propagandową brytyjską.

Otrzymuje: Jan Major
Dyr. Tom.